

Przesunięto termin XXXVI Międzynarodowego Biegu o "Istebniański Bruclik"

Data publikacji: 17.01.2011 16:00

□

Kiedy jest go za dużo - źle, kiedy go nie ma - też źle. Śnieg, a właściwie jego brak, płacze szyki organizatorom wielu imprez sportowych, również organizatorom XXXVI Międzynarodowego Biegu o "Istebniański Bruclik".

Istebniański Urząd Gminy ma powody do zmartwień - z powodu braku śniegu organizatorzy byli już zmuszeni przesunąć na koniec stycznia (30.01), cieszące się sporym zainteresowaniem, jubileuszowe "X Zawodów Furmanów". Także XXXVI Międzynarodowy Bieg o "Istebniański Bruclik" został przeniesiony - zawody odbędą się dopiero 13 lutego.

- Termin ten został ustalony wspólnie z zarządcą tras. Jest to pierwszy wolny termin, kiedy na trasach nie odbywają się żadne zawody. Mamy nadzieję, że aura w lutym nie splota nam już psikusy - martwi się Karina Czyż z Urzędu Gminy Istebna i dodaje - Serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków organizowanego bez przerwy od 36. lat, jednego z najstarszych biegów narciarskich w Polsce - na trasy Kubalonki.

Zawody o "Istebniański Bruclik" są jednym z najstarszych zawodów w biegach narciarskich w Polsce, gromadzą od 36 lat miłośników "biegówek". Zmagania podzielone na różne kategorie wiekowe, osobno również konkurują kobiety i mężczyźni. Zawody odbywają się na trasach od 5 do 15 km. Główna nagroda - tradycyjny Istebniański Bruclik wręczana jest zwycięzcy biegu męskiego na 15 km.

Bruclik - czyli kamizelka z mosiężnymi lub srebrnymi guzikami zakładana na koszulę. U górali Istebniańskich bruclik jest czerwony. Legenda z nim związana głosi, że Koniakowscy górale w zamian za pomoc okazaną królowi Janowi Kazimierzowi podczas potopu szwedzkiego otrzymali od władcy czerwone sukno i sakiewkę srebrnych monet. Ponieważ górali do podziału było sporo, a materiału mało, zamiast koszuli uszyto jedynie kamizelki, a ze srebrnych monet odlano do nich guziki.